

GLOBALIZACJA WARTOŚCI?

Globalizacja zasadniczo kojarzona jest z wzajemnym uzależnianiem się porządku prawnego i ekonomicznego. To proces jednokierunkowy i na tyle skomplikowany, że niezależnie od położenia i realizacji zawieranych umów międzynarodowych – z różną intensywnością – nabiera coraz większego znaczenia w życiu każdego państwa. Zjawisko to jest wyjaśnieniem zmiany efektów ekonomicznych stojących u podstaw funkcjonowania – już nie międzynarodowego, lecz globalnego – rynku wymiany towarowej, usług, informacji, mobilności ludzi itd. Rodzi to wiele problemów, które generalnie są świadomie pomijane lub ignorowane.

Stąd też trudno zmian związanych z globalizacją nie odnieść do prawa krajowego, w obrębie którego efekty procesu są dostrzegane i poniekąd muszą być realizowane. Tak więc usunięcie barier inwestycyjnych i liberalizacja cyrkulacji m.in. towarów oraz usług, stały się podstawowymi zasadami nowego modelu relacji międzynarodowych. Zasady te z nadzwyczajną intensywnością ugruntowują się szczególnie w Europie.

Niestety zazwyczaj zapomina się, że sukces ekonomiczny to tylko jeden z aspektów działalności człowieka i jeden z elementów składających się na wartość, jaką jest jego wolność. Dzisiejszy porządek prawny generalnie tylko częściowo obejmuje etyczno-obyczajowe treści życia; zazwyczaj w takiej mierze, w jakiej dotyczą one zapewnienia zewnętrznych warunków współżycia zgodnie z potrzebami ludzkiej natury. Wyższe powołanie człowieka oczywiście nie jest brane pod uwagę; z prawnego punktu widzenia sytuuje się w sferze wolnych wyborów jednostki¹. Sama wolność odnosi się do człowieka, lecz go nie reprezentuje, a tym bardziej nie wyczerpuje stojących przed nim zadań i celów. Dlatego też w dobie globalizacji polityka państwa powinna skupiać się na uznaniu tych wartości, które zapewniają prawdziwą równowagę pomiędzy logiką rynku i wymogami realizacji całe-

Piotr Krajewski – dr nauk prawnych prawa; adiunkt w Katedrze Prawa Rzymskiego i Porównawczego Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego w Olsztynie; adres do korespondencji: piotr529@wp.pl

¹ E. W. Böckenförde, *Wizerunek człowieka w świetle dzisiejszego porządku prawnego*, w: *Człowiek w nauce współczesnej*, red. K. Michalski, Kraków 2006, s. 95-103.

go człowieka i ludzkiej solidarności. Tylko w ten sposób korzyści ekonomiczne globalnego rynku mogą iść w parze z wymogami indywidualnymi bez odbierania możliwości zaspokajania wymogów sprawiedliwości dystrybutywnej pomiędzy wszystkimi członkami społeczności ludzkiej.

Z tych m.in. powodów odwoływanie się do chrześcijańskich wartości i historycznych korzeni ideologicznie wspólnej Europy nie ujmuje nic świeckości struktur politycznych; przeciwnie, może pomóc w oddaleniu ryzyka integralizmu ekonomicznego będącego konsekwencją poddania się wyłącznie regułom rynku. Wolności i wartości, na których opierała się i wciąż jeszcze w dużej mierze opiera się Europa nie mogą istnieć w innej formie niż ta, do jakiej się przyzwyczailiśmy i w jakiej się wychowaliśmy. Odejście od nich lub zaniechanie ich ochrony może zaprzeczyć celom szukania jedności i prowadzić do konfliktów społecznych².

Wynika to z mnogości i powagi problemów, z którymi boryka się współczesna rzeczywistość społeczna. Jednym z nich – z pewnością należący do bardziej złożonych – jest pluralizm etyczny, tak charakterystyczny dla wszystkich państw i społeczeństw świata zachodniego. Takie społeczeństwo nie posiada wspólnej skali wartości etycznych, która w przeszłości, w okresie dekadencji religii państwowych, definiowała tożsamość narodową, poczucie przynależności, a tym samym podstawy samego państwa.

Tak skonstruowana rzeczywistość pozaprawna oczywiście silnie oddziaływała na prawo stanowione, normy i instytucje prawne, które jak wiadomo nigdy nie są neutralne, lecz odzwierciedlają zawsze wspólnie podzielane wartości. Ta wspólna dla wszystkich „tablica wartości” stanowiła ponadto najsolidniejszą gwarancję poszanowania prawa, gdyż jak uczy doświadczenie, efektywne przestrzeganie przepisów wynika bardziej z wewnętrznego przekonania tego co słuszne i konieczne niż z obawy przed grozącymi sankcjami. Tak więc uczestniczymy w przechodzeniu od wspólnoty – w znaczeniu etymologicznym, od grupy mającej coś wspólnego ze sobą – do społeczeństwa, tj. grupy ludzi, która w drodze umowy próbuje osiągnąć pewne porozumienie przy uwzględnieniu wszelkich dzielących ją różnic.

Ten rozpad wspólnego i spójnego systemu wartości etycznych, który towarzyszy przejściu od wspólnoty do społeczeństwa, postrzegany jako jeden z najbardziej ewidentnych symptomów procesu globalizacji, generuje kolejne, nadzwyczaj poważne problemy; nie tylko – jakby to mogło się

² S. M. Carbone, *Globalizzazione dell'economia, libertà dell'uomo e valori cristiani*, w: Giovanni Paolo II. *Le vie della giustizia. Itinerario per il terzo millennio*, red. A. Loiodice, M. Vari, Roma 2004, s. 680-681.

wydawać – odnoszące się do treści i sposobów tworzenia prawa stanowionego, ale przede wszystkim reguł ogólnych życia społecznego, a nawet wprost możliwości współlistnienia. Przyczyny tego zjawiska są na ogół znane, warto jednak raz jeszcze o nich wspomnieć.

Pierwszą z pewnością jest sekularyzacja życia, która pociąga za sobą stopniowe osłabianie kultury, świadomości, deformację życia indywidualnego i kolektywnego zakorzenionego w dziedzictwie moralnym i religijnym. W efekcie dochodzi do reagregacji społecznej wokół nowych silnie i szybko interioryzowanych (szczególnie za sprawą środków masowego przekazu) idei przybierających cechy „religii”. W międzyczasie ta sama sekularyzacja prowadzi do odnowy – lecz tym razem już w nowej formie – fenomenowi religijnego noszącego cechy silnego indywidualizmu typowego dla tzw. „nowych religii” i sekt. W dziedzinie praw podstawowych przejawia się na przykład rozbudową podmiotowości etycznej będącej gwarancją subiektywnej wolności, w której jednostka przypisuje wartości, determinuje zasady i normy postępowania coraz trudniej znajdujące zrozumienie u innych. Podmiotowość ta staje się czymś przysługującym w sposób bezwzględny, z mocy prawa naturalnego. Jednak właśnie ze względu na tę wolność prawo nie gwarantuje już żadnych treści obiektywnych, a jedynie możliwość sięgania – bądź nie – do tych treści³.

Inną przyczyną dokonujących się zmian jest nasilająca się migracja. Znaczące liczebnie masy ludzi, które pojawiają się w Europie pochodzą z państw Środkowego Wschodu i północnej Afryki, tradycyjnie zakorzenionych w kulturze i religii islamu, a więc będących nośnikami wartości, zwyczajów, norm etycznych i prawnych całkowicie odmiennych niż europejskie wywodzących się głównie z kultury grecko-rzymskiej i tradycji chrześcijańskiej. Nie trudno więc zrozumieć, że zjawisko to nie dotyczy jednostek lub sporadycznie tworzących się grup, lecz znacznych mas społeczeństwa i stanowi ważny czynnik fragmentacji etycznej i wartościowania. Sprzyja to pojawianiu się nowych sytuacji konfliktogennych w procesie normatywizowania realizowanego przez ustawodawcę państwowego czy tworzenia kodeksów deontologicznych przez poszczególne grupy zawodowe, z inicjatywy osób lub instytucji prywatnych.

W końcu nie należy zapominać o trzecim czynniku tak charakterystycznym dla końca XX i początku XXI wieku tak znacznie modyfikującym życie społeczeństw Europy. Chodzi o odżywianie partykularyzmów pań-

³ E. W. Böckenförde, *Wizerunek człowieka w świetle dzisiejszego porządku prawnego*, s. 95nn.

stwowych, etnicznych i innych, co sprzyja nowym podziałom i opóźnia procesy globalizacji.

Biorąc to wszystko pod uwagę, bez trudu można dostrzec rolę prawa w zakresie jakim przyszło mu kierować „plurietycznym” społeczeństwem, któremu musi zagwarantować jednocześnie jedność i różnorodność, przy czym spełnienie pierwszego wymogu, tj. możliwości współżycia społecznego, nie może się dokonywać kosztem drugiego, przejawiającego się „neokonfesjonalizmem” lub degeneracjami wywoływanymi odradzaniem się (o różnej podbudowie) ideologii państwowych. Oczywiście problem zarządzania takim społeczeństwem wymaga zaangażowania wszystkich dyscyplin prawnych, ponieważ ugruntowywanie się różniących się między sobą skali wartości etycznych stwarza trudności zarówno teoretykom i filozofom prawa, jak i jego twórcom zmuszonym opracowywać skuteczne narzędzia pokojowego współistnienia wszystkich komponentów państwa zaawansowanego m.in. w proces globalizacji prawa.

Nie ulega również wątpliwości, że w naszej refleksji i promowaniu prawa dostosowującego się do nowych wymagań szczególne znaczenie należy przypisać prawu wyznaniowemu, które ze swej natury i przeznaczenia zajmuje się problematyką pluralizmu⁴. Wiedza – nabyta w drodze obserwacji i analizy rzeczywistości – z zakresu prawa wyznaniowego przesyconego pluralizmem, może dostarczyć przydatnych narzędzi oceny. Lecz tak naprawdę to doświadczenie, jako efekt konfrontacji z przeszłością, dostarcza prawu wyznaniowemu skutecznych instrumentów ujednolicania i satysfakcjonujących modeli współistnienia w świecie pełnym odmienności.

W tym kontekście oczekuje się więc szczególnego rozważenia relacji pomiędzy państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi, szczególnie w odniesieniu do zasady jednakowej wolności – ale nie jednakowego traktowania prawnego – wszystkich wyznań, która doprowadziła do uzgodnienia modelu prawnego dążącego do gwarantowania pluralizmu religijnego poprzez zastosowanie praw specjalnych i różnych form ochrony prawnej przy zachowaniu jedności systemu. Model ten dąży do złagodzenia rygoru zasady terytorialności prawa nieśmiało spoglądając w kierunku propozycji uznania prawa personalnego, określonego w drodze porozumienia pomiędzy państwem a kościołami i związkami wyznaniowymi⁵.

⁴ C. Cardia, *Pluralismo. B) Diritto ecclesiastico*, w: *Enciclopedia del diritto*, t. XXXIII, Milano 1983, s. 983.

⁵ G. Dalla Torre, *Bioetica e diritto*, Torino 1993, s. 16-19.

GLOBALIZACJA WARTOŚCI?

Istnieje więc wciąż konieczność utrwalania wartości wynikających z wspólnej historii, ponieważ jest potrzeba uznania prymatu etyki i człowieka przy świadomości, że wynalazki technologiczne, nowe metody produkcji, rachunek ekonomiczny czy polityka nie mogą dyktować treści wartości, którymi ma się kierować dzisiejszy i przyszły człowiek. Etyka wymaga, aby systemy dostosowywały się do wymagań realizowania się całego człowieka, a ludzkość – wobec procesu globalizacji – zmuszona jest stworzyć nowy wspólny sprzyjający temu kodeks etyczny. Europa natomiast, chcąc zachować swą pozycję w otaczającym ją świecie, musi być świadoma swoich korzeni, przeszłości, kultury i wartości, które ją ukształtowały.

GLOBALIZATION OF VALUES?

Summary

Economic success is just one of the aspects of human activity and one of the elements that makes up the value which is his freedom. Liberties and values on which Europe is based cannot exist in a form different than the form to which we are accustomed and in which we brought up. Preserving the values can be done only through recognition of the primacy of ethics and human. Progress, economics or politics cannot become a substitute for the values of the man of today and the man of future. Ethics require adjusting the systems to the requirements of realising the man himself, and humanity which is exposed to the process of globalization is forced to create new common code of ethics. Europe, wanting to keep its position in the surrounding world, must be aware of their roots, history, culture and values that have shaped it.